Telefon Redakcyi Nr. 155.

GAZETA PORANNA

Telefon Administracyi Nr. 1201.

wychodzi codziennie (prócz poniedziałku) o godz. 6-tej rano.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA Lwów, ul. Sykstuska 19-21 I. p. Adres dla telegr.: [illegible]

Numer oddzielny: we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal. Abonament miesięczny za oba wydania gazety 2 korony.

Za dostawę jednorazową we Lwowie miesięcznie 50 h., za dwukrotną 80 h: — Za przesyłkę pocztową na prowincyę jednorazową 50 h:, dwukrotną 1 K.

CENY OGŁOSZEŃ są zamieszczone na czele części :: x inseratowej. :: ::

Nr. 178. Lwów, niedziela 9. lipca 1911. Rok 1.

Z Węgier.

Trzęsienie ziemi.

Kecskemet. (TBK.) **Szkody wyrządzone przez trzęsienie ziemi są nieobliczalne.** W monumentalnym ratuszu ani jeden pokój nie pozostał nieuszkodzony. Po korytarzach leżą gruzy. Fasada zawaliła się. Komin spadając, przebił dach i sufit sali posiedzeń Rady miejskiej. Freski uszkodzone, skarby archeologiczne w muzeum zniszczone. Fasada sądu wraz z posągiem bogini sprawiedliwości runęła. Oprócz gmachu Banku gospodarczego i domów dwóch kupców, także wiele pomniejszych domów zawaliło się. Ani jeden dom nie pozostał cały. Koszary huzarów i dwa pawilony domu sierót musiano opróżnić. Mur ogniowy gmachu przełożeństwa gminy luterańskiej zawalił się i spadł na dom lekarza dr. Lengyela. Dom ten także runął, lekarza i jego żonę nieprzytomnych wydobyto z pod gruzów.

Niejaki Samuel Kohn został ciężko zraniony w głowę przez lustro spadające. Kamienie, spadające z sufitu, zraniły w głowę dziennikarza Kovacsa. Kilkanaście kobiet dostało ataków obłąkania. Musiano je umieścić w szpitalu. W Högytanie zawalił się dom i pogrzebał w gruzach właściciela domu wraz z 9-giem dzieci.

Rada miejska w Kecskemet wczoraj rano odbyła posiedzenie i uchwaliła proklamacyę do ludności, wzywającą ją do spokoju. Policya i piechota patrolują po mieście, ratując ciężko uszkodzone domy, które będą musiały być dziś jeszcze opróżnione. Wszystkie nowe budowy wstrzymano, a robotników skierowano do robót około naprawy domów. Sklepy zamknięte. Ludność boi się wracać do domu i przebywa pod gołem niebem.

Budapeszt. (TBK.) Ze wszystkich części kraju nadchodzą wiadomości o trzęsieniu ziemi, które trwało 3—5 sekund. Wszędzie meble się poruszyły, obrazy i naczynia pospadały ze ścian.

Panikę wywołało trzęsienie w Hodmezö-Vasarhely, gdzie większość mieszkańców wyległa na ulice, obawiając się zawalenia się murów. Podobne wieści nadeszły z Szolnok Tisza, Feldvar i Kaloczy. W tej ostatniej miejscowości w kolegium Jezuitów aparat seismograficzny odmówił służby. Także w Gödöllö stwierdzono trzęsienie ziemi, ale tam nie wyrządziło ono szkody. W Csegled miało trwać trzęsienie 10 sekund. Kilkanaście kominów spadło, około 100 się zarysowało. Mur gimnazyum pękł i osunął się. Liczne spustoszenia wyrządziło trzęsienie w Nagy Körös, gdzie niema ani jednego domu nienaruszonego. Miasto to już przed kilku laty było nawiedzone trzęsieniem ziemi, obecne jednak było o wiele silniejsze. Słychać, że ściana pewnego domu waląc się, zasypała dwóch ludzi.

Kecskemet. (TBK). W pobliżu zawalonego domu na polu ziemia się otwarła i wytrysło stamtąd, gorące błoto przy równoczesnem wydobywaniu się gazów siarczanych. Z wnętrza ziemi wydobywa się masa podobna do piasku koloru niebieskiego.

Csegled. (TBK.) 50 kominów się zawaliło, wiele zostało uszkodzonych, kilka ścian popękało.

Kossuth o sytuacyi politycznej na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wczoraj pojawił się w jednej z gazet artykuł Kossutha, datowany z Neuheim, a skierowany przeciwko stronnictwu Justha. Artykuł ten wywołał wielkie wrażenie. Kossuth oświadcza mianowicie, iż nie wierzy w przyjście do skutku kompromisu między rządem a partyą Justha. Rząd wie bowiem, że partya, której przewodniczy Justh, jest faktycznie bardzo słaba. Kossuth przyznaje, iż „ci panowie" są wprawdzie bardzo utalentowani, ale w każdym razie stanowię tylko jedną trzecią część posłów opozycyjnych, a kompromis, zawarty z nimi, nie byłby jeszcze wcale kompromisem między rządem a opozycyą.

Dalej oświadcza Kossuth, że o ile on wie, niema na Węgrzech stronnictwa, któreby sobie życzyło, aby reformy wojskowe w obecnym swym kształcie już w najbliższym czasie były przeprowadzone.

W końcu wyraża Kossuth nadzieję, że prędzej czy później rząd obecny zostanie przez opozycyjne stronnictwa utrącony, a w każdym razie stanie się to jeszcze przed załatwieniem sprawy reformy wyborczej.

Sprawy zagraniczne.

Sępy nad Marokko.

Angielska ekspedycya w Marokku.

Paryż. (Tel. wł.) Wczoraj nadeszła tu wiadomość, iż niedaleko Tangeru, w jednym z portów marokkańskich przybyły 2 okręty wojenne angielskie do brzegu, załoga zaś ich wylądowała.

Potwierdzenia tej sensacyjnej wiadomości wiedeński urząd spraw zagranicznych dotąd nie otrzymał. Wiadomość ta jest zbyt sensacyjną, aby ją można przyjąć bez zastrzeżeń.

Traktaty, które nie istnieją.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z dobrze poinformowanych kół berlińskich dowiaduje się „W. Allg. Zeitung" co następuje:

Podług oświadczeń dyplomatów niemieckich stanowisko Niemiec w sprawie marokkańskiej może być sprecyzowane w ten sposób: Niemcy sądzą, iż wypadki, jakie zdarzyły się w roku bieżącym, miały charakter „faits nouveaux". Te „faits nouveaux" z natury rzeczy musiały skłonić Niemcy do tego, aby uważać traktat w Algeciras i umowę niemiecko-francuską z r. 1910 za nieodpowiadające obecnym stosunkom.

Dlatego to Niemcy nie mogą wchodzić w układy na podstawie tych obu układów, bo uważają, że **traktat algecirski, jakoteż umowa francusko-niemiecka z r. 1910 już nie istnieją.** Za podstawę umów, jakie mają być obecnie w sprawie marokkańskiej przeprowadzone, muszą być wzięte stosunki, jakie się wytworzyły obecnie, t. j. w r. 1911, a nie stosunki, które spowodowały zawarcie traktatu algecirskiego i umowy francusko-niemieckiej z r. 1910.

Stanowisko Francyi.

Paryż. (TBK.) „Ag. Havasa" donosi z Londynu: Przypuszczają tu, że rząd francuski gotów jest przyjąć w sposób przyjazny propozycyę niemieckiego kanclerza i zbadać ją pod warunkiem, że nie zmierza ona ku temu, aby ponownie wszcząć dyskusyę o sytuacyi międzynarodowej w Marokku, o ile jest ona ustalona przez poprzednie traktaty lub układy. Zapatrywanie to zgadzałoby się ze stanowiskiem rządu angielskiego.

Francuska Rada ministeryalna.

Paryż. (TBK.) Wczorajsza Rada ministeryalna zajmowała się sprawami parlamentarnemi. Minister spraw zagr. de Selves zdał sprawę o sytuacyi zagranicznej.

Przybycie krążownika niemieckiego do Agadir.

Berlin. (TBK.) Urzędowo donoszą o przybyciu do Agadir krążownika „Berlin".

Wulkan bałkański.

Interwencya mocarstw w sprawie albańskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) W tutejszych kołach dyplomatycznych uważają ciągle jeszcze obecne stadyum sprawy albańskiej za krytyczne. Tak Turcya jak i Czarnogóra popełniły cały szereg błędów i nieostrożności politycznych. Dlatego 3 mocarstwa interesowane, tj. Austro-

Węgry, Rosya i Włochy spowodowane zostały do powtórnego zwrócenia się do obu tych państw z przedstawieniem, iż byłoby bardzo pożądane, aby sprawa albańska i sprawa wzajemnych stosunków Turcyi i Czarnogóry weszły wreszcie na tory właściwe. Mocarstwa zaznaczają przytem, iż w razie, gdyby między Turcyą a Czarnogórą przyszło do kroków wojennych, mocarstwa te, tj. Austro-Węgry, Rosya i Włochy nie będą popierały żadnego z tych państw ani materyalnie, ani moralnie.

Aż... 9 rodzin Malisorów poddało się.

Konstantynopol. (TBK.) Ministerstwo spraw zagr. otrzymało depeszę donoszącą, że 9 rodzin Malisorów w Podgoricy poddało się.

Nowy gabinet serbski.

Belgrad. (TBK.) Nowy gabinet jest utworzony. Prezydyum i sprawy zagraniczne objął Milovanovic. Wszyscy nowi ministrowie należą do stronnictwa staroradykalnego.

Podminowana republika.

Wysyłka wojsk na północ kraju.

Londyn. (Tel. wł.) Z Portugalii donoszą o ożywionym ruchu wojsk. Do „Times“ telegrafują z Vigo, że liczne oddziały kawaleryi, artyleryi i piechoty odchodzą do Oporto. Te przygotowania świadczą dobitnie, iż na północnej granicy Portugalii szerzy się w sposób niebezpieczny ruch monarchistyczny.

Spokój przed burzą.

Lizbona. (TBK.) W całej Portugalii spokój. 35.000 Portugalczyków stoi obecnie pod bronią nad granicą północną. Zaczynają także granicę południową obsadzać wojskiem.

Poddyrektora portugalskiej kolei państwowej, Ferrera Mesquita, szwagra Conceiry, aresztowano na dworcu w chwili, gdy wsiadał do pociągu, odjeżdżającego do Paryża.

Castro redivivus.

Nowy Jork. (TBK.) Z Wilemstad telegrafują, że rząd Wenezueli posiada pewne wiadomości, iż Castro wylądował w wschodniej Wenezueli i że 1000 osób stanęło po jego stronie.

Różne.

Powodzie.

Wylew Prutu.

Czerniowce. (TBK.) Prut w dalszym ciągu wzbiera. Wczoraj osiągnął wysokość 4 m, 36 cm. W niżej położonych częściach miasta musiano opróżnić wiele mieszkań. Kąpiel miejską na Prucie po części fale uniosły. Piechota, pionierzy, straż policyjna i ogniowa mają służbę bez przerwy. Ruch na linii Kołomyja-Czerniowce i w pomniejszych liniach przerwany. Pociągi kieruje się drogą na Zaleszczyki.

W całym kraju woda zabrała wiele mostów. Komunikacya na wielu drogach przerwana.

Szczególnie dotknięte są powiaty Storożyniec, Suczawa, Waszkowce i Wyżnica. Do Storożyńca wysłano kawaleryę i pionierów. W Chilseni i Pojeni w pow. suczawskim mieszkańcy są w niebezpieczeństwie. Wysłano tam wyprawy ratunkowe. Szkody wyrządzone przez powódź są ogromne, na razie trudno je ocenić. W dotkniętych gminach ogromna nędza.

Rząd krajowy rozpoczął akcyę ratunkową. Ofiar w ludziach dotąd niema.

O godz. 6 rano (w sobotę) deszcz ustał i powoli zaczęło się wypogadzać.

Czerniowce. (Tel. wł.) Godz. 7 wieczór. Prut nagle wylał. Wodowskaz wykazuje 5 metrów wysokości. Wiele ulic koło dworca zupełnie zalanych. Przedmieścia i sąsiadujące wsie stoją pod wodą, a zwłaszcza Lonkoutz i Namestic.

Kilka kompanii pionierów i straż ogniowa pracują z natężeniem wszystkich sił.

Woda podmyła i porwała wiele chat chłopskich. Mnóstwo bydło zginęło. Setki rodzin jest zrujnowanych.

Przerwy w ruchu kolejowym.

Stanisławów. (TBK.) Linia kolejowa Lwów-Czerniowce wskutek uszkodzenia mostu pod Widynowem przerwana na 48 godzin. Wobec tego połączenie pocztowe z Bukowiną i Rumunią utrudnione. Odbywa się ono pomocniczo drogą przez Kołomyję, Zaleszczyki, Łużany.

Stanisławów. (TBK.) Z powodu podmulenia toru wstrzymano ruch ogólny na wszystkich szlakach kołomyjskich kolei lokalnych aż do odwołania. Między Kołomyją a Zabłotowem ograniczono przypuszczalnie na 48 godzin ruch osobowy do pociągów 311, 312 i 320. Przesiadanie w miejscu przeszkody między Zabłotowem a Śniatynem jest niemożliwe. Z Niepokołowiec do Widynowa będą mogli podróżni dostawać się osobnymi pociągami przewozowymi.

Dalej wstrzymano ruch ogólny na przestrzeni Jaremcze-Tartarów. Na przestrzeni Tartarów-Kerösmező wstrzymano ruch towarowy, ruch zaś osobowy ograniczono do pociągów 3111, 3112, 3114 i 3115. Ruch pociągu sezonowego 3121 wstrzymano na całej przestrzeni Stanisławów-Worochta.

Wszystkie te ograniczenia obowiązują aż do odwołania. Ruch na przestrzeni Stanisławów-Jaremcze z wyjątkiem pociągu 312 nie doznaje ograniczenia.

Dalej wstrzymano aż do odwołania ruch ogólny na szlaku Delatyn-Kołomyja kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka.

Katastrofa w Tatrach.

Zakopane. (TBK.) Zwłoki Jennego znaleziono dopiero po uciążliwych poszukiwaniach; udało się odnaleźć je o godz. 3 popoł. po przeciwnej stronie Ostrego Rohacza. Był on strasznie pokaleczony, głowa zupełnie strzaskana, jedna noga urwana, ciało w okropny sposób poranione. Zwłoki pochowano w Zubeku na Węgrzech obok zwłok śp. Koziczyńskiego. Pogotowie wróciło do Zakopanego wczoraj o 10 wieczorem.

Wielki pożar.

Satoralla-Ujhely. (TBK.) W Mező Laborez dzieci bawiące się wznieciły pożar, który w krótkim czasie zniszczył miejscowość. Wobec tego, że mieszkańcy byli na robocie w sąsiedniej wsi, nie było komu ratować. Szkoda wynosi pół miliona koron.

Katastrofalne upały.

Paryż. (Tel. wł.) W północnej, zachodniej i środkowej Francyi z powodu upałów przyszło do znacznej liczby niebezpiecznych wypadków. W okolicy Lorieu wodociągi przestały zupełnie funkcyonować i miasta zostały pozbawione wody. Liczne fabryki i kolej uliczna musiały zastanowić ruch.

Nowy York. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym, jak donoszą z Kanady zaszła znaczna liczba wypadków śmierci z powodu upałów ciągle jeszcze panujących. Termometr wskazywał w cieniu 30 do 40 stopni. Owoce i mleko wskutek gorąca psują się szybko. Dopiero wczoraj wieczorem przyszła nareszcie tak gorąco wyczekiwana zmiana pogody. Termometr spadł bowiem o 5 do 10 stopni. Z wielu miejsc donoszą o burzach. Mimoto liczba ofiar upałów jest jeszcze ciągle dość znaczna.

Depesze „Ekonomisty“

Monopol zapałkowy na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) W kołach politycznych twierdzą, iż minister skarbu Lukacs wniesie w najbliższym czasie projekt ustawy o monopolu zapałkowym.

Olbrzymi lokaut.

Chrystyania. (TBK.) Ponieważ rokowania z górnikami nie dały pomyślnego wyniku, wczoraj w całej Norwegii wykluczono 15.000 robotników z rozmaitych zawodów, a jeżeli do niedzieli nie będzie porozumienia, to wykluczonych będzie jeszcze nowych 17.000.

Z komisyi krajowej dla spraw przemysłowych.

W dniu 6. lipca odbyło się posiedzenie plenarnej Komisyi dla spraw przemysłowych pod przewodnictwem JE. Stanisława hr. Badeniego, marszałka krajowego. Wzięli w niem udział: zastępcy przewodniczącego A. Gorayski i Dr. Jahl, członkowie: Dr. Zgórski, Sołtyński, Stefanowicz, dr. Stefczyk, Szuchewicz, Fiedler, Benis, Kosobucki, Olszewski, Franke, Ullmer, Żardecki, Starkel, Ostrowski, Biechoński, Rittel, Nawratil, Merunowicz, dr. Bandrowski, Pawlewski, dr. Stesłowicz, dr. Kolischer, dr. Marcin Szarski, Pawłowski, dr. Schoennett, Schirmer.

Przyjęto do wiadomości protokół z ostatniego posiedzenia pełnej komisyi, t. j. z 10/4 1911, tudzież po dyskusyi przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności Komitetów stałych krajowej komisyi przemysłowej, za czas od ostatniego posiedzenia do obecnej chwili.

Radca dr. Zgórski zdał sprawę o stanie krajowego funduszu przemysłowego i podaniach wniesionych o pożyczki z tego funduszu. Wykaz obejmuje 26 podań na sumę 1,247.600 koron, będących w toku załatwienia, 28 podań na sumę 1,245.500 koron, które od ostatniego posiedzenia załatwiono odmownie, 13 podań na sumę 404.500 koron, które z wnioskami na udzielenie pożyczek przygotowano na posiedzenie pełnej komisyi.

W czasie od ostatniego posiedzenia, t. j. od 10. kwietnia 1911 wypłacono 9 pożyczek na kwotę 555.000 koron, a 24 promes na kwotę 795.000 koron jest jeszcze w obiegu.

Na podstawie referatu radcy dr. A. Zgórskiego uchwalono następnie przedstawić Wydziałowi krajowemu wnioski udzielenia pożyczki: Związkowi katolickich krawców 50.000 K, fabryce rękawiczek sukiennych i nicianych 40.000 K, fabryce mebli 40.000 K, powstać mającej fabryce skór w Galicyi 200.000 K, ślusarni 20.000 K.

Na podstawie referatów inż. K. Łozińskiego i inż. W. Jarry uchwalono na wniosek Komitetu rękodzielniczego przedstawić Wydziałowi krajowemu wniosek udzielenia następujących pożyczek:

pracowni stolarskiej	12.000 K
pracowni ślusarskiej	2.500 „
pracowni introligatorskiej	6.000 „
pracowni ślusarskiej	10.000 „
spółce izraelickich krawców	4.000 „
spółce wyrobów powozowych	4.000 „

Sprawozdanie z lustracyi przedsiębiorstw, korzystających z pomocy funduszu przemysłowego, przedstawia się następująco:

Referent inż. K. Łoziński zdał sprawę z lustracyi:

Fabryki cukierków Izraelowicza w Tarnowie, fabryki wyrobów galanteryjnych ze skóry Frankla w Krakowie, fabryki perkali i płócienek Feliksa w Andrychowie, fabryki wstążek jedwabnych Salika i Reifera w Jarosławiu, fabryki sukna Zajączka i Lankosza w Kętach, fabryki kapeluszy Neuwelta we Lwowie, piekarni maszynowej Pretoriusa w Jarosławiu, Związku katolickich krawców w Krakowie, fabryki czernidła do butów Tirasa w Andrychowie, pracowni kuśnierskiej Kłosińskiego w Kętach, tkalni mechanicznej Arzta w Tarnowie, fabryki puszek i embalaży blaszanych Bohdanowicza w Krakowie.

Nadto przeprowadziła pełna komisya lustracye w następujących firmach:

Rząca i Chmurski, fabryka wód mineralnych w Krakowie, Gabryel J. Górski i Spka, fabryka farb w Krakowie, Henryk Blumenfeld, fabryka produktów chem. we Lwowie, C. Śmiechowski i Ska, fabryka mydła w Krakowie, A. Friedrich, fabryka mydła we Lwowie, Leopolia, fabryka wyrobów papierowych we Lwowie, Inż. Karel Rudolphi i Ska, fabryka armatur w Trze-

bini, Kraj. pracownia mechaniczno-ślusarska w Stanisławowie, Antoni Wolny, palarnia kawy w Stanisławowie, Rafael Weinbach, garbarnia w Stanisławowie, Jan Pasiecznik, białoskórnik w Stryju, M. Rabiński, garbarnia w Krakowie, Chaim Frisch, garbarnia w Bolechowie, Laufer i Schneid, fabr. taczek i krzeseł w Bolechowie, M. Adlersberg, fabryka zapałek w Bolechowie, J. Lipschütz, fabryka zapałek w Stryju, Jan Siemionowicz, pracownia kaflarska w Mikołajowie, Paulina Mandl, pracownia kilimkarska w Tarnopolu, Towarzystwo stolarskie w Tarnopolu, Samson Heller, tkalnia mechaniczna w Kołomyi, Towarzystwo tkackie w Kosowie, Alter Moses, sortownia włosienia w Brodach.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś: Rzym.-kat. N. E. 5 po Św.
Gr.-kat. N 4. po Soszi
Wschód słońca o godzinie 3·27 rano, zachód o godzinie 7·31 popołudniu.

Repertuar operetki poznańskiej w teatrze miejskim we Lwowie.

W niedzielę, 9. lipca, „Baron cygański“.
W poniedziałek, 10. lipca, „Lalka“.
We wtorek, 11. lipca, „Wesoła wdówka“.
W środę, 12. lipca, „Dziewczę z laleczką“.
We czwartek, 13. lipca, „Baron cygański“.
W piątek, 14. lipca, „Księżniczka dolarów“.

Repertuar „Teatru Nowego“ (Gródecka 2).

Niedziela 4 p. p. „Małżeństwo na próbę“.
Niedziela 8 wiecz. „Krowoderskie Zuchy“.

Mianowania. Cesarz nadał profesorom państw. szkoły przemysłowej w Krakowie Fryderykowi Lachnerowi i Juliuszowi Lachowiczowi, oraz profesorom państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie Waleryanowi Krycińskiemu i Edwardowi Pietschowi tytuł radców szkolnych.

Cesarz nadał w etacie dyrekcyi skarbu w Czerniowcach st. radcy skarbowemu Antoniemu Gajewskiemu tytuł radcy dworu.

Bł. p. Adolf Lilien. Staraniem Zarządu stow. kolonii wakacyjnych dla dziatwy żydowskiej odbędzie się w niedzielę 9. czerwca o g. 5·30 popoł. w gmachu kolonii w Dębinie (koło Skolego) nabożeństwo żałobne za duszę nieodżałowanego prezesa instytucyi, bł. p. dra Adolfa Liliena. Wyjazd ze Lwowa nastąpić może pociągami o godz. 10·02 rano lub 1.45 popoł., powrót do Lwowa o godz. 11 wieczór.

Zamiast kwiatów na trumnę bł. p. dra Adolfa Liliena złożyli w domu bankowym „Sokal i Lilien“ na rzecz kolonii wakacyjnych dla dziatwy wyzn. mojż.: Grono nauczycielskie szkoły im. Reja 30 kor.; Fanny Appermanowa 10 kor.; dr. Seweryn Paneth 10 kor.; dr. Wilhelm i dr. Rudolf Rechen 20 kor.; dr. Maks Schmelkes 20 kor.; Bernard Połoniecki 10 kor.; Izydor Bernfeld (Stryj) 20 kor.; Leon Schleicher 15 kor.; Szymon Schleicher 15 kor.; Adolf Lindenberger 10 kor.; Anonym 10 kor.; Fechtdegenowie 5 kor.; Henryk Fränkel 5 kor.; Rohatyn i Ulam 30 kor.

Z sali sądowej. Wczoraj rozegrał się przed trybunałem karnym epilog zbrodni, jaka miała miejsce w Zamarstynowie. Piotr Stefańczuk, rębacz z Zamarstynowa, zadał podczas awantury ze swym zięciem Stanisławem Baltarowiczem, temu ostatniemu kilka ran nożem. Baltarowicz, chcąc ukrócić cierpienia, jakich doznawał z powodu odniesionych ran, podciął sobie gardło brzytwą i umarł. Stefańczukowi wytoczono skargę o morderstwo, ale na skutek orzeczenia fakultetu medycznego zmieniono oskarżenie w kierunku zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała. Trybunał skazał Stefańczuka na 7 miesięcy ciężkiego więzienia.

Egzaminy kandydatów i kandydatek na nauczycieli w szkołach średnich. Ministerstwo wyzn. i ośw. wydało dnia 15 czerwca b. r. nowe rozporządzenie, według którego będą się odbywać w komisyach egzaminacyjnych austryackich egzaminy kandydatów i kandydatek na urząd nauczycielski w szkołach średnich (t. j. w gimnazyach, gimnazyach realnych, szkołach realnych i liceach żeńskich).

Rozporządzenie to można nabyć w osobnej odbitce p. t. „Prüfungsvorschrift für das Lehramt an Mittelschulen, Wien 1911“ w k. k. Schulbücherverlag w Wiedniu I. Schwarzenbergstrasse 5, za cenę 40 hal.

W przekładzie polskim zostanie to rozporządzenie w najbliższym czasie ogłoszone w „Muzeum“, a odbitki tego ogłoszenia będzie można po wakacyach nabyć w zarządzie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych po umiarkowanej cenie.

Nowe rozporządzenie egzaminowe wchodzi w życie z r. 1911/12, kandydaci mogą jednak aż do końca r. 1913/14 (kandydatki na nauczycielki w liceach aż do roku 1915/16) zdawać egzaminy także według dawniejszego rozporządzenia z 30 sierpnia r. 1897 (11 grudnia 1900),

Nowa taksa egzaminowa wynosi w I. części (prace domowe) 40 koron, a w II części (egzamin klauzurowy i ustny) 50 koron.

Wyjaśnień co do szczegółów egzaminowych udziela dyrekcya Komisyi egzam. w godzinach urzędowych (Uniwersytet I. p.).

Narodowo demokratyczne Zgromadzenie obywatelskie. Wczoraj odbyło się w sali kasyna zgromadzenie obywatelskie, zwołane przez stronnictwo narod. dem., którego celem było omówienie sytuacyi powyborczej i dymisyi dra Głąbińskiego. Przemawiał dr. Jan Gwalbert Pawlikowski, który omówiwszy akcyę wyborczą i straty, jakie narodowa-demokracya przy wyborach poniosła, podniósł zachowanie się dra Głąbińskiego, który widząc złą sytuacyę, w jekiej stronnictwo nar. dem. się znajduje, uie zawahał się złożyć teki, by pospieszyć z pomocą partyi.

Po drze Pawlikowskim przemawiał jeszcze prof. Grabski, atakując ostro namiestnika, któremu zapowiedział też w swem przemówieniu odwet(!).

W czasie przemówienia pp. Pawlikowskiego i Grabskiego zjawili się na sali posłowie narodowo-demokratyczni pp. Zamorski, Tertil, Gall i Buzek.

Po krótkiem przemówieniu p. Zamorskiego uchwalono dwie rezolucye, z których pierwsza potępia rząd, za sposób przeprowadzenia ostatnich wyborów. Druga rezolucya wyraża drowi Głąbińskiemu hołd za rzucenie ministeryalnego fotela i pospieszenie na ratunek stronnictwa N. D.

Po zgromadzeniu udali się zebrani w pochodzie z pochodniami pod dom dra Głąbińskiego, który w międzyczasie nadjechał z Wiednia i urządzili mu owacyę. Na miejscu przemawiali pp. dr. Głąbiński, Pawlikowski i Zamorski, poczem pochód ruszył ku miastu i pod pomnikiem Mickiewicza rozwiązał się.

O dostawę kopert dla sądów. Organizacya bojkotu towarów pruskich nadsyła nam następujące pismo:

„Specyalnością, stosowaną wyłącznie do Galicyi przez ministerstwo sprawiedliwości, jest taktyka oddawania zakładom karnym całej dostawy kopert dla sądów z pominięciem fabryk krajowych. Mimo energicznych kroków, jakie w tym kierunku również i Organizacya bojkotu towarów pruskich poczyniła — minister dr. Hohenburger stoi na stanowisku, że w Galicyi przy uwzględnianiu dostaw pierwszeństwo mają więźniowie! Rozumiemy, że więźniów należy zatrudnić i dać im możność uczciwego zarobku, ale czy ma się to dziać kosztem rozwijającego się u nas przemysłu papierowego — i z jakiej racyi stosuje się inne rozporządzenia u nas, a inne w Bernie lub w Pradze, gdzie zapotrzebowanie kopert przez sądy nie zostaje pokrywane przez Zakłady karne? Mamy nadzieję, że po ułożeniu się stosunków parlamentarnych znajdą się posłowie, którzy potrafią przekonać pana ministra, że tego rodzaju rozporządzenia są wprost szkodliwe dla kraju i jako takie niedopuszczalne, nie więźniowie bowiem opłacają podatki, lecz fabrykanci“.

Artystyczna.

Rozstrzygnięcie konkursu na projekt konfesyonału. Pierwszą nagrodę na ogłosony swojego czasu przez Dyrekcyę Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie konkurs na projekt konfesyonału otrzymał dr. Henryk Kunzek. Projekt pod godłem „Krajowe stolarstwo XXX“ L. 2., mimo wysokich zalet artystycznych nie mógł być wzięty pod rozwagę, ponieważ nie odpowiadał warunkom konkursu.

Pierwsza część konkursu została zatem zakończona, następuje część II., a to: konkurs na najlepsze wykonanie nagrodzonego projektu, przyczem postanowił sąd konkursowy zwrócić się do Dyrekcyi Muzeum techniczno-przemysłowego, by postarała się o wykonanie także projektu oznaczonego „Krajowe stolarstwo XXX“ L. 2.

Sąd konkursowy postanawił przeto uprosić autora tego projektu, by zechciał w tej sprawie porozumieć się z Dyrekcyą Muzeum techniczno-przemysłowego. Dyrekcya Muzeum spodziewa się, że w konkursie tym weźmie udział bardzo wielu tutejszych stolarzy. W myśl warunków konkursu najlepiej wykonany model otrzyma nagrodę 500 Koron, przyczem pozostanie własnością wykonawcy, jednakowoż musi być wystawiony na Wystawie sztuki kościelnej, przez czas jej trwania w Towarzystwie Sztuk pięknych w roku 1911. Model ten będzie nadto zalecony przez Komitet Wystawy do sprzedaży.

Dwa następne najlepiej wykonane konfesyonały będą odznaczone listami pochwalnymi i będą również wystawione na Wystawie sztuki kościelnej i zalecone do sprzedaży. Bliższych szczegółów udziela „Dyrekcya Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie“ (Franciszkańska 4) codziennie od godz. 8-mej do 2-giej.

Komitet budowy pomnika Franciszka Smolki odbędzie posiedzenie dziś dnia 9 b. m. o godzinie 10·30 przedpołudniem w gmachu Instytutu technologicznego.

Z Teatru Nowego. Dziś w niedzielę po południu „Małżeństwo na próbę“. Wodewil ten zejdzie na dłuższy czas z repertuaru. W niedzielę wieczór i w poniedziałek „Krowoderskie zuchy“, arcywesoły wodewil St. Turskiego.

Teatr polski w Wilnie rozwija się stale i pomyślnie. W obecnym składzie personalu na plan pierwszy wybijają się nazwiska pp.: Kliszewskiego, Szelągowskiego, Szymańskiego, Czechowskiej, Rodmunda, Kindlera, Rylla, Skarzyńskiego, Strycharskiego, Czaplickiej, Dobrzyckiej, Bielicza i innych. Reżyseryę dramatu prowadzi p. Kliszewski, operetki dyr. Oranowski.

Gemma Bellincioni, jak donoszą pisma włoskie, zamierza rozstać się ze sceną i poświęcić się pracy pedagogicznej. Bellincioni podobno już 1. października otworzy w Berlinie szkołę śpiewu solowego.

Technickie Kółko Tamburzystów „Trubadur“ urządza dnia 15. b. m. w Brzuchowicach w sali zabawowej p. Wojtyńskiego raut z tańcami. Na program składają się produkcye muzykalne i wokalne ze współudziałem młodych sił artystycznych lwowskich. Zabawa zapowiada się świetnie, ze względu na to, że jest to pierwszy tego rodzaju wieczór w tym sezonie.

Policyjna.

Napad rabunkowy na cmentarzu żydowskim. Wczoraj rano dokonano na cmentarzu żydowskim na osobie Zofii Reichmannowej bestyalskiego rabunku. Reichmannowa udała się mianowicie z dwoma synkami na cmentarz, aby się tam pomodlić. Kiedy Reichmannowa modliła się, wypadli z za krzaków

bracia Zygmunt i Herman Bardachowie oraz żona Hermana Lea i rzucili się na bezbronną kobietę. Jeden z nich owinął jej głowę chustką, a usta zatkał fartuszkiem i poczęli ją niemiłosiernie okładać kamieniami i pięściami. Zygmunt Bardach, powaliwszy napadniętą na ziemię, wyrwał jej z ucha kolczyk, przerywając ucho. W pewnym momencie udało się napadniętej krzyknąć, a na krzyk ten nadbiegli ludzie i wyrwali nieszczęśliwą z rąk drabów, których przytrzymali i oddali w ręce policyi. Reichmannowej zginęło podczas napadu z kieszeni kilkadziesiąt koron.

Pobicie było tak ciężkie, że Reichmannowa straciła przytomność, a dopiero pogotowie ratunkowe ocuciło ją i opatrzyło.

Zgubiono. Pulares z 12 K zgubiła w Rynku Stanisława Głowacka. — Zegarek niklowy wart. 10 K zgubił R. Chęciński. — 120 K w banknotach zgubił porucznik Mathis. — Kartę kolejową z fotografią zgubił Adolf Band. — Srebrny zegarek damski zgubiła Helena Loschówna.

Krakowska.

+ **Z Uniwersytetu.** P.p. Stanisław Margulies z Krakowa otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich, p. Adolf Schnitzer stopień doktora praw.

+ **Wycieczki w Krakowie.** W dniach ostatnich bawiły w Krakowie następujące wycieczki: Szkoła wydz. z Wiśnicza pod kierunkiem p. Szafranównej, szkoła wydz. z Brzeżan z kierownikiem p. Patockim, szkoła realna z Tarnogrzeba z dyrektorem p. Sobińskim i szkoła wydz. żeńska im. św. Marcina ze Lwowa z p. A. Rudnicką. Dla ostatnich trzech wycieczek urządziła „Sekcya wycieczek akad. Koła T.S.L.“ specyalny zjazd do salin w Wieliczce. Wszystkiemi wycieczkami zajmowała się w zupełności „Sekcya wycieczek akad. Koła T.S.L.“. dostarczając fachowych i wyszkolonych przewodników, kwater i wiktu.

Sportowa.

× **Wycieczka piesza z Warszawy w Krakowie.** Onegdaj przybyła z Warszawy do Krakowa wycieczka Towarzystwa krajoznawczego pod przewodnictwem p. Mikołaja Wisznickiego, która drogę z Warszawy odbyła pieszo w ciągu dwóch tygodni. Dzisiaj udaje się wycieczka do Wieliczki, a następnie do Niepołomic, Bochni, Wiśnicza, Tuchowa, poczem doliną Dunajca przez Sącz i Pieniny do Zakopanego.

× **Galicyjskie Tow. Cyklistów i Motorzystów** urządziło dziś wycieczkę kolarską do Stryja. Odjazd nastąpił z placu św. Ducha punktualnie o godz. 5 min. 30 rano.

× **Mistrzostwo światowe w grze w tennisa** zdobył Francuz Max Decugis po zaciętej walce z Gorem, bijąc tego ostatniego w stosunku 2:6, 6:4, 6:4, 8:5.

× **Wycieczkę górską w pasmo Zełemina** urządza K. T. N. w niedzielę 9. bm. Wyjazd dziś o godz. 6·50 wieczorem do Sławska, gdzie nocleg we własnem schronisku, powrót w niedzielę o godz. 11 w nocy. Bilety powrotne turystyczne.

× **„Hertha“ drużyną pierwszorzędną.** Na ostatniem posiedzeniu Austryackiego Związku footballowego uznano „Herthę“ za drużynę pierwszorzędną. — Równocześnie postanowiono dwanaście drużyn pierwszorzędnych Związku, podzielić na klasy A. i B.

× **Kodeks powietrzny.** Jedno z pism francuskich pomieszcza ciekawy wywiad swego współpracownika z ministrem robót publicznych Karolem Dumontem w sprawie „kodeksu powietrza“, jaki ma być wkrótce we Francyi wydany:

„Żegluga powietrzna rozwinęła się już do tego stopnia, że zachodzi konieczna potrzeba organizacyi i uregulowania stosunków powietrznych. Dziedzina ta bowiem nie ustępuje już prawie pod względem działalności w niej wysiłków ludzkich ziemi, ani morzu, choć jest z nich wszystkich najniebezpieczniejszą. Obowiązkiem państwa jest zmniejszenie tego niebezpieczeństwa.

Należy zatem w najkrótszym czasie zaprowadzić kodeks powietrza, tak jak poddano uregulowaniu komunikacyę ziemską i morską.

Jest to właściwie sprawa międzynarodowa. To też rząd francuski w r. 1910 zwołał do Paryża konferencyę międzynarodową w sprawie żeglugi powietrznej ze względu na wzajemne stosunki międzypaństwowe. Na konferencyi tej nie doszło jednak do konkretnego porozumienia.

W tych dniach ma się zebrać w Paryżu znów kongres stanowiący komitet prawny międzynarodowego lotnictwa, który ma wypracować kodeks powietrzny.

Pożądane jest porozumienie międzynarodowe, przedewszystkiem jednak chodzi o uporządkowanie żeglugi powietrznej w samej Francyi. W tym celu obraduje komisya, zasiadająca w ministerstwie robót publicznych.

Składa się z przedstawicieli ministeryów: spraw wewnętrznych, wojny, robót publ. oraz przedstawicieli głównych stowarzyszeń sportowych lotniczych.

Komisya ta odbyła już 27 posiedzeń i przedstawiła raport ministrom: robót publ., spraw wewnętrznych, wojny i skarbu.

Tymczasowo chodzi o dekrety, zarządzenia administracyjno-policyjne, które jednak wymagają wiele czasu do opracowania. Zanim przeto uchwalony zostanie kodeks powietrzny, należy wprowadzić zdaniem Dumonta następujące przepisy:

1) Statki powietrzne mogą krążyć ponad terytoryum Francyi. Jednak żaden statek nie może być puszczony w okolicę bez zezwolenia władzy — nie tyczy się to atoli aerodromów i pól doświadczeń, gdzie wzloty nie mają charakteru widowiska publicznego.

2) Władze mają prawo badać w każdej chwili stan statków powietrznych. Lotnicy przybyli z zagranicy są obowiązani zawiadomić natychmiast mera w miejscu wylądowania.

3) Statki powietrzne mogą lądować wśród zebrań publicznych jedynie we wskazanych do tego, specyalnych miejscach.

4) Wzloty powietrzne, stanowiące widowiska publiczne, mogą się odbywać jedynie za pozwoleniem władzy, która ustanowi środki ostrożności, w celu uniknieciu wypadków.

5) Przelot statków nad pewnemi strefami jest zabroniony. Używanie aparatów fotograficznych i radiograficznych na statkach pow. jest jedynie dozwolone na mocy specyalnego pozwolenia“.

Ze świata.

○ **Wychodźtwo włoskie.** Włoski urząd statystyczny podaje następujące cyfry, dotyczące emigracyi z Włoch w r. 1910. Z wszystkich włoskich portów wyjechało za ocean 327.247 osób włoskiego pochodzenia. Z tego do Stanów Zjednoczonych udało się 222.235, do Kanady 627, do la Platy 95.249, do Brazylii 8.434, do innych krajów 702 osób.

W roku 1909 wyemigrowało 337.019 osób. Z tego do Stanów Zjednoczonych 246.121, do la Platy 80.762, do Brazylii 9.295, do innych krajów 841 osób.

Porównanie cyfr z tych dwu ostatnich lat wykazuje zmniejszenie się emigracyi o 9772 osób. Szczególnie wybitnie zmniejszyła się cyfra wyjazdów do Stanów zjednoczonych, a wzrosła natomiast liczba wyjazdów do La Platy. Liczba powracających emigrantów w r. 1910 wynosi 147.310 osób, w r. 1909 zaś 124.207 osób.

———

Naczelni lekarze lwowskiego c. i k. szpitala garnizonowego stwierdzają, że naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa“ powoduje wypróżnienia bez jakichkolwiek nieprzyjemnych przypadłości. Wodę „Franciszka Józefa“ znoszą chorzy dobrze nawet przy dłuższem użyciu i nie osłabia ona żołądka, co zwykle ma miejsce przy większości podobnych środków. — Otrzymać można we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

NADESŁANE.

(Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi).

Ideologia a fakty.

III.

Takiem bezpłodnem „być powinno“ będzie np. postulat, że gospodarstwa chłopskie „winny być“ doskonale skomasowane, obszarem znaczne, kapitałem i inteligencyą zawodowo silne etc. etc., wszystko to bowiem i wiele jeszcze innego, należy do nieodpowiedzialnych często pobożnych życzeń; natomiast będzie w ścisłym związku z rzeczywistym stanem i przebiegiem stosunków wskazanie, że w Galicyi, gdy nie stworzy się w najbliższym czasie publicznej placówki etc., przewodniczącej w ruchu parcelacyjnym, gdy nie zapobiegnie się tem a tem anarchii spekulacyjnej, rozbijającej u nas średnie majątki ziemskie na szereg drobnych parceli chłopskich*), ruch ten nie wyda pożądanych, a możliwych do osiągnięcia rezultatów gospodarczych i kulturalnych, o które przecie u nas tak bardzo chodzi. Piszący syntezę narodową nie będzie oczywiście pisać rozprawy gospodarczej, jednakże nieraz w paru zdaniach czy kartach może snadnie swe wskazania naukowo przewidywane „dać narodowi“, który je wtedy przyjmie nie jako ideał daleki, ale jako wartość realną, już dziś urzeczywistnić się dającą w życiu. Również narzekania na etykę wyborczą ludności, wskazywania na przekupstwa, „rozboje wyborcze“, brak przekonań silnych u większości ludu u nas, wieczne bicia na alarm i wywoływania w postaci wilka z lasu opinii publicznej, obosiecznej nieraz w ocenie, przybieranie słowem gestu „tak być nie powinno“, „tak jak jest, jest źle“ etc., wszystko to może być pomyślane bardzo szczerze, czysto i... „idealnie“ — ale sprawy samej nie posuwa ani o krok naprzód, sprawia, że jest dalej tak, jak było. Dlatego nie mam po prostu wiary w te wszystkie „odwartościowywania polityki“, robione na dzień, dwa dni przed lub po wyborach.

Polityk realnie myślący odróżni w chaosie wyborczym choćby z pewnym trudem nawet pewną fizyonomię swoistą, nadającą charakter ruchowi całemu, odróżni przypadkowe od istotnego, chwilowe od trwałego, dziecinne od dojrzałego. Sto czy tysiąc legitymacyi małomiejskich „kupionych“ go nie przerazi, jak mu nie będzie dziwnem zarazem, że w swej olbrzymiej większości lud polski szedł za głosem własnym, często urabianym przez fałszywych wodzów i proroków ludu, ale nie przekupionym nie splugawionym groszem zapłaty. Polityk pisze syntezę narodową — i napomyksując o nastroju i uświadomieniu mas ludności podczas wyborczego ruchu, z cyfr i faktów tych wyborów, które naród w zaborach trzech już przechodził, wywnioskuje i „ustali faktycznie“ że tak jest na ogół, a nie inaczej i stąd wciąż opierając się na rzeczywistości stosunków i ludzi, na sposób naukowych i doświadczalnych przewidywań poda najbliższe wskazania, cele i metody. To będzie dużo różnem od zdania np. takiego (napotkanego w jednym z większych artykułów — syntetycznie ujmujących ruch wyborczy): Niech między nami nie będzie ani jednego głosu przekupnego, ani jednego wpływu postronnego, ani jednego tchórzostwa, obawy i lęku, ani jednej prywaty, interesu, ani jednego przymusu, zależności, a niech do urny wyborczej staną wyrobieni obywatele wyborcy i głos swój oddadzą wedle najlepszej swej wiedzy i sumienia“ etc.

Polityk realny zda sobie dokładnie sprawę z tego, iż słowa wyżej przytoczone, typowe dla „wiecznych marzycieli“, są właśnie wyrazem owego idealizmu nie liczącego się z warunkami, konstruującego swe wskazania po za życiem i społeczeństwem. Polityk realny zda sobie sprawę z tego, że w najlepszym razie zmienią się jeno formy zjawiska a nie zjawisko same, zniknie może — ten „trywialny“, nieskomplikowany sposób wpływania na wyborców, sposób, który dziś nieraz przejawia się w formach masowego przekupstwa, rozpajania ludu, grania na instynktach mas etc., a agitacya przybierze wygląd inny, szlachetniejszy na ogół, nie gardzący bynajmniej wpływaniem i to nieraz wydatnem, ale unikający jaskrawych przynajmniej pogwałceń woli narodu. Stan, w którymby każdy wyborca stawał do urny, wierny swoim przekonaniom, nieczuły na wszelkiego rodzaju wpływy zewnętrzne, jest stanem idealnym może, ale na najbliższą przyszłość nieosiągalnym zgoła i polityka narodowa z tem zjawiskiem liczyć się nie może.

Zawsze, w najradykalniej nawet pojętych ustrojach społecznych wpływ ludzi, stosunków, rzeczy na wyborcę będzie mniej lub więcej silny; nie trzeba zapominać, że najszlachetniejszy z wpływów, wpływ stronnictwa każe czasem wyborcy stanąć w sprzeczności z samym sobą, z jego wewnętrznem przekonaniem, gdy sądzi, że kandydat stronnictwa nie ma potrzebnych kwalifikacyi wobec przeciwnika lub choćby innych ze stronnictwa, mandatu godniejszych a mimo to dla karności głosuje wedle... nakazu. Wpływów takich, niwelujących wolę wyborcy, będzie zawsze wiele i chodzi jedynie o to, aby wpływy te, o ile dozwala na to „natura ludzka“, pozbawić ich strony brzydkiej, człowieka poniżającej, którą nosi nie tylko pieniężna, ale i także agitacya partyjna, nie wahająca się przed zniszczeniem moralnem przeciwnika. Owóż nie z „idealnymi“ wyborcami, nie oglądającymi się na nic, jak tylko na swe przekonania będzie miał ruch wyborczy w przyszłości do czynienia, ale niewątpliwie można dzisiejszej walce o mandaty odjąć wiele... stron ciemnych i brudnych. i zbliżyć ją raczej ku „swobodnej konkurencyi“, pogardzającej pewnymi, wypróbowanej dawniej wartości środkami i kruczkami wyborczymi. W wyborach np. galicyjskich ostatnich, wieś polska — dała dowody jasne i cyfrowe, że nie dochodzi tam jeszcze korrupcya w tej mierze, co w małych miasteczkach, „dostępnych“ łatwo i przekupnych.

Tak jest ze wszystkiem w życiu społecznem. Życie owo nie idzie w kierunku nagłych a niespodzianych przewrotów, a raczej w kierunku powolnej ewolucyi, żłobiącej w strukturze stosunków etap za etapem, żadnego nie pomijając. Zresztą życie społeczne setkami istotnych, najistotniejszych węzłów łączy się z życiem psychicznem jednostek — i jest usługą psychologicznej szkoły w socyologii (u nas Abramowski „Pierwiastki indywidualne w socyologii“), że ten moment podniosła do właściwego znaczenia, a związek ten sprawia, że skoro życie psychiczne, rozwój nadewszystko potrzeb, których zaspokojenie jest podstawą zasadniczą wszelkiej akcyi i instytucyi społecznej, nie postępuje — jak tylko w sposób ewolucyjny, krok za krokiem, etap za etapem, więc i życie społeczne, „nadbudowa“ owych jednostkowych i grupowych potrzeb psychicznych, w postępie swym nie stwarza nieprawdopodobnych niespodzianek, zdążając ku celom konieczności tych drogą zwyczajną — uregulowaną.

Mogą idee i kierunki stroić ten „pochód“ społeczny — w szaty strojne i wabiące, mogą mu przyświecać ich ideały i postulaty, jako wytyczne ostateczne, lecz — rzeczywistość, bynajmniej nie trywialnie pojęta kłam zada wszelkim ideologom, przerzucającym się nad nią „łukiem czy tęczą chceń a pragnień“ i pójdzie w kierunku możebnych realizacyi, prawdopodobnych osiągań. Dlatego realni politycy i realne syntezy narodowe liczyć się z tą koniecznością faktów i cyfr, koniecznością rzeczywistości muszą w mniejszym lub większym stopniu, gdyż w przeciwnym razie popadną w owo apiorystyczne, piękne — ale nie obowiązujące: „tak być powinno“. Wyradza się wtedy wielce szkodliwa w rezultacie... rozbieżność między życiem a ideałem, która życie polskie cechuje w wielu względach... owa rozbieżność, która uwalnia słabe umysły i słabe charaktery od wszelkiej odpowiedzialności, skoro „życie silniejsze było od ich ideałów“.

Dlatego syntetycy sprawy polskiej — zdaniem naszem powinni unikać o ile możliwe — stawiania celów odległych, nieosiągalnych choćby na razie. — Zdajemy sobie sprawę z tego, że w położeniu narodu polskiego, granica między osiągalnem a nieosiągalnem jest wielce niepewna, że naród silny i pamiętny swej przeszłości, nie może za żadną cenę wyrzec się pewnych... nieosiągnień czasowych, które były dawniej jego udziałem istotnym, ale z drugiej strony dynamika życia i postępu narodowego wymaga bezwzględnie — aby równorzędnie z ideologią nie mającą na razie prawdopodobieństwa realizacyi stosowano jednakżesiłą „politykę“ kulturalną i gospodarczą na wskróś realnie pojętą, i każdej chwili osiągalną. „Nieskończoność zastąpić trzeba po prostu skończonością“ — powiedziano raz — i jeśli o życie społeczne chodzi narodu, tak jest a nie inaczej; odległe nieskończenie cele trzeba zastąpić tem, co jest w danej chwili i na najbliższą przyszłość osiągalne i prawdopodobne.

Osiągalność zaś w naszych stosunkach mierzyć się winna tą sumą dorobku narodowego, którą ujęliśmy pierwej jako „stan faktyczny“. Użyliśmy tego terminu prawnego nie bez pewnej „ukrytej myśli“, wszak publicystyczne syntezy narodowe, o których mowa — są do pewnego stopnia „wyrokami“, próbą raczej oceny sędziowskiej, a wszak każde rozstrzygnienie sędziowskie poprzedza... zestawienie stanu faktycznego i motywacya i łącznie z nimi dopiero utworzyć można całość integralną i nierozłączną. Ów stan faktyczny właśnie, owa rzeczywistość, ujęta w faktach, cyfrach i stosunkach, ona to dopiero sprawia, że każdy wniosek, każde ustalenie, każda ocena nieledwie, musi się oprzeć na danych faktycznych, musi się poddać ścisłej ich kontroli. i w ten sposób nie pójść poza granice realne i do osiągnięcia możliwe.

Dlatego taki nacisk kładliśmy na ten moment faktyczny. Nie dlań samego — który jest przedmiotem ścisłych nauk, ale dlatego, że jedynie on, i to sumiennie zestawiony, sumiennie zebrany daje rękojmię, że to, co się narodowi podaje, jako wskaźnik i wytyczną, nie jest odległym ideałem zawieszonym w powietrzu i przeto nieobowiązującym, a owszem normą wynikłą z faktów i cyfr, z niemi istotnie związaną, jako następstwo nieuniknione prawie, normą więc obowiązującą i żywą powszechnie.

Takich wskazań brak nam jeszcze, więc publicystyka polska, wzbogacona poważnie pracami — o których mówiłem, czeka jeszcze na taką syntezę, w której tryumfowałby fakt i o ten fakt zaczepiony i z niego zrodzony zdrowy, realny wskaźnik narodowy. Wszystko bowiem inne rodzi i pomnaża tylko bezpłodny często idealizm społeczny.

Dr. Leon Biegeleisen.

*) Patrz środki zaradcze w referacie dr. Stanisława Grabskiego o parcelacyi.

Przegląd kobiecy.

Kongres Międzynarodowego Związku dla spraw wyborczych kobiet w Sztokholmie.

Szósty Kongres Międzynarodowego Związku dla spraw wyborczych kobiet (International Women Suffrage Alliance), który obradował w Sztokholmie od 12. do 17. czerwca, będzie jednym z najważniejszych etapów zwycięskiej idei wyzwolenia kobiety. Związek ten łączy dziś 26 różnych organizacyi narodowych, pracujących zgodnie i z zapałem dla umiłowanej sprawy.

Polityczne wyzwolenie kobiety ma niezawodnie z pomiędzy wszystkich ruchów wyzwoleńczych doby obecnej najwięcej widoków zwycięstwa, a niedowiarków musiał chyba przebieg obrad, sprawozdania i wspaniałe manifestacye zupełnie nawrócić. Dodajmy do tego cudne tło skandynawskiego kraju i niezwykle piękne, pełne powabu i gościnności urządzenie całej uroczystości, a dni te zostaną dla uczestników niezapomniane.

Wedle statutu odbywają się zgromadzenia (połączone zresztą zawsze z kongresem) co cztery lata, prócz tego odbywa się jednak zawsze w międzyczasie kongres dla wymiany myśli, omówienia kwestyi zasadniczych i praktycznych, dla sprawdzenia postępu sprawy w różnych państwach. Kongres ostatni był ze względu na ogromną ilość uczestników, jako też na wielką wartość licznych, znakomitych referatów i przemówień, najbardziej udany. Przypisać to należy przedewszystkiem coraz większemu rozpowszechnianiu się idei, w dalszym ciągu bardzo korzystnej swej chwili, w której znajduje się teraz walka o prawa polityczne kobiet w Szwecyi, wreszcie z pewnością nie mało wpływu wywierał też

urok i czar Skandynawii, w czasie do podróży tak nęcącym.

Prawie wszystkie kraje wysłały delegatki, największa jednak liczba z pomiędzy 1200 uczestniczek rekrutowała się z pomiędzy Szwedek.

Wszystkie zebrania były przepełnione, a entuzyazm publiczności już wielki przy odczytywaniu nazwisk delegatek różnych krajów, dosięgnął szczytu, gdy wymieniono nazwiska delegatów męskich (z Niemiec, Holandyi i Węgier), jakoteż w chwilach, gdy na trybunę wstępowały kobiety z krajów już wyzwolonych.

Witano gorąco i owacyjnie delegatkę rządu norwezkiego, reprezentantki Australii i Nowej Zelandyi, a zwłaszcza trzech posłów-kobiety z Finlandyi.

Nie milknącą burzę oklesków wywołały mowy sędziwej kobiety-pastora Anny Shaw, (znanej najlepszej mówczyni), niezrównanej przewodniczącej Międzynarodowego Związku mrs. Chapman Catt i Selmy Lagerlöf. Ta ostatnia brała udział w charakterze członka honorowego kongresu we wszystkich posiedzeniach i zebraniach. Ona też wygłosiła główny referat na świetnym meeting'u, odbytym w Operze królewskiej.

Otwarcie kongresów odbywa się zawsze bardzo uroczyście, przy dźwiękach muzyki i w bardzo pięknie udekorowanych salach. Przemówienia msr. Chapman Catt, w których przedstawiła przebieg ruchu kobiecego w krajach zjednoczonych w Międzynarodowym Związku, były tak co do treści jak i formy wprost znakomite.

Inauguracyjna uroczystość w Akademii muzycznej w Sztokholmie była najwspanialsza. Po wstępnych przemówieniach, między któremi specyalnie wyróżniała się mowa posła Beckmana, wygłoszona imieniem partyi liberalnej, wniosły studentki kosztowny i piękny sztandar Międzynarodowego Związku, ofiarowany przez pewną damę szwedzką. Studentki, które przez cały czas utrzymywały porządek w sali, wyglądały uroczo i nader powabnie w swych białych czapeczkach i niebiesko-żółtych szarfach. Żeński chór z Göteborg odśpiewał kantatę, skomponowaną ku czci uroczystości, której zgromadzenie wysłuchało stojąco, a sztandary wszystkich Związków narodowych pochyliły się przed głównym sztandarem Międzynarodowego Związku.

I jeszcze raz pochyliły się wszystkie sztandary po cudnej, pełnej polotu przemowie mrs. Chapmann Catt, oddając hołd tej niezwykłej i pełnej poświęcenia dla idei kobiecie. Pani Catt jest osobą pełną wdzięku i powabu kobiecego niema nic wspólnego z obrazem trochę dzikiej sufrażystki w pół męskim ubraniu, jaki jeszcze zawsze tworzę sobie filistrzy o kobietach walczących o swe wyzwolenie.

Najznakomitsze referaty i dyskusye były nad tematami:

W jaki sposób mogą kraje już wyzwolone dostarczać materyału do agitacyi, prostować fałszywe sprawozdania i popierać ruch?

Jaki wpływ ma prawo polityczne dla kobiet na ich stosunki ekonomiczne?

„Czy przez gminne prawo wyborcze:

1) nastąpiła poprawa ekonomicznych stosunków kobiet?

2) Czy to przyczyniło się do prędszego uzyskania politycznych praw?

3) Jakie korzyści uzyskane zostały naogół z tego?

Jakie rodzaje pracy przyczyniły się do zdobycia największej ilości członków do poruszenia opinii?

W jaki sposób zaznaczyły się politycznie kobiety w krajach gdzie już jest prawo wyborcze?

Jaki jest stosunek ich do stronnictw politycznych?

Jakich wskazówek udzielić mogą w tym kierunku kobietom w innych krajach".

Jakie stanowisko zająć powinien ruch kobiecy wobec stronnictw politycznych w krajach, w których kobiety praw wyborczych nie posiadają?"

Nad wszystkimi tymi referatami, wywiązały się długie i wyczerpujące dyskusye.

Co do pierwszego punktu wszyscy zgodzili się na to, że najpotężniejszym środkiem propagandy jest bezsprzecznie prasa, z drugiej strony dostaje się do dzienników wiele wiadomości fałszywych i przekręconych, a niepodobna wszystkich prostować.

Delegatki krajów wyzwolonych przedstawiły wielkie zdobycze i reformy uzyskane w stosunkach ekonomicznych i prawnych kobiet, i zbiły w sposób przekonywujący twierdzenie, że uzyskanie prawa wyborczego dla kobiet nie wiele wpłynęło na korzystniejsze ukształtowanie stosunków w tych kierunkach.

W Nowej Zelandyi, w Australii, w tych Stanach Ameryki, w których kobiety są już wyzwolone, przeprowadzone jest pierwsze i najważniejsze żądanie ich: równa praca — równa płaca.

Organizacye zawodowe kobiet uzyskały dopiero znaczenie, odkąd kobiety dysponują kartą wyborczą.

Bardzo ważnym objawem jest także to, iż zauważono znaczny ubytek przestępstw kryminalnych, co dowodzi, że wyzwolenie kobiet przyczynia się do podniesienia poziomu kultury i moralności.

Najgorętsza dyskusya rozwinęła się nad stanowiskiem kobiet w krajach, w których jeszcze praw nie posiadają wobec stronnictw politycznych.

Podczas, gdy kilka głosów odezwało się za przystępywaniem do stronnictw dla wyszkolenia się w pracy politycznej, przeważająca część — między temi najwytrawniejsze działaczki — występowały stanowczo przeciw temu, twierdząc, że jest to nowy wyzysk pracy kobiecej.

Szkoda na to czasu i sił, a doświadczenie nauczyło, że gdy kobiety zażądały praw dla siebie, spotykały się z najczarniejszą niewdzięcznością stronnictw, którym pomagały w pracy. Kobiety powinny we własnym swym interesie, ze względów zasadniczych i taktycznych, pracować w stronnictwach dopiero wtedy, gdy będą zupełnie równouprawnione.

Uchwalono ostatecznie jednomyślnie rezolucyę w dym duchu, że Związki dla praw wyb. kobiet zajmować będą polityczne stanowisko bezpartyjne.

Na tem też stanowisku stoi lwowski Związek równouprawnienia kobiet.

Z dalszych zdobyczy kongresu wspomnieć należy o przystąpieniu 5 nowych organizacyi narodowych do Międzynarodowego Związku, między nimi Islandyi, gdzie właśnie parlament przyznał polityczne prawo wyb. wszystkim obywatelom, liczącym 25 lat wieku, bez różnicy płci, o założeniu jednej międzynarodowej, a jednej szwedzkiej męskiej ligi dla kobiecych praw wyborczych.

Ostatnia ukonstytuowała się na zebraniu zwołanem przez 15 członków parlamentu i wielu uczonych.

Powołano do życia dwie komisye:

1) dla wypracowania wykazu procentowego udziału kobiet na rynkach pracy.

2) dla wydania poglądowego sprawozdania o wpływie praw wyborczych dla kobiet.

Powzięto następnie cały szereg rezolucyi, między innemi, wyrazić podziękowanie rządowi portugalskiemu, a uznanie p. dr. Angelo jako wyborczyni, co stanowi ważny precedens dla kobiet portugalskich i wiele innych.

Wreszcie podziwiać należy gościnność niezwykłą, porządek i gust, z jakimi kongres, przyjęcia i wycieczki po cudnym tym kraju były urządzone; miasto Sztokholm przeznaczyło 2.000 K na przyjęcie gości, a port był przez cały tydzień trwania kongresu uroczyście przyozdobiony. Na zgromadzeniu w Operze był minister spraw zewnętrznych jako reprezentant rządu.

Następny kongres odbędzie się w r. 1913 w Budapeszcie.

„O grosz na wyzwolenie!".

(Wniosek p. M. Gerżabkowej z Jasła, uchwalony na Walnem Zgromadzeniu równouprawnienia kobiet we Lwowie dnia 22 czerwca 1911 r.).

Skałą, o którą rozbija się cały ruch kobiecy, jest nasza tradycyjna bieda. Nie posiadamy funduszów na szersze rozpięcie skrzydeł do lotu; ilekroć więc podniosą one nas w górę, wnet zwijać się muszą pod brzmieniem niedomagań.

Bez zasobów pieniężnych nie pójdziemy w masy narodu, nie rozwiniemy wśród nich propagandy przez żywe słowo i żywe zetknięcie, nie wciągniemy ich w wir powszechnych usiłowań — a przez to znów nie zbierzemy funduszów, gdyż osobista ofiarność na cele rośnie ze wzmożoną osobistą pracą ku ich osiągnięciu!

Nie doczekamy się cudu, jakiby stał się, gdyby wszystkie Polki od krańca do krańca poczuły się siostrami swemi i siostrami braci swych i zapragnęły wspólnego ofiarnego czynu dla własnego i narodu wyzwolenia, i zgodzić musimy się w dalszym ciągu na wyczerpującą pracę jednostek, zrzeszonych w Związkach naszego równouprawnienia.

A jednak z tego zaczarowanego koła wyjść winnyśmy, wyjść musimy i wydobyć z siebie mocy do tego potrzebne. Są one w nas i drzemią tylko spowite w sercu każdej jednostki, czekając, aż Miłość i Zapał je zbudzą.

Poszukajmy ich zarzewia w narodowej tradycyi.

Naród polski składa między innemi ofiary na cele oświaty ludowej w dniu 3 Maja, naród czeski ma milion swój w dniu patrona Czech, św. Wacława, a my Polki stwórzmy swój fundusz w dniu królowej Wandy (23/6).

Ta królewska dziewica w złotym dyademie stoi nad kolebką narodu polskiego, jako pierwsza ofiarnica za wolność ojczyzny. Oddanie narodowi „Wawelu" za cenę własnego życia, oto dzieło Wandy, które oczarowało lud i uczyniło ją najwięcej umiłowaną bohaterką narodową, sławioną w legendach i pieśniach, które po rozłogach pól zbożowych i w nurtach Wisły grają...

Jej imię znajduje się na ustach wszystkich, nawet tych maluczkich i zaniedbanych, którzy jeszcze poczucia „Matki-Ojczyzny" nie mają.

Tak więc w samem zaraniu życia narodu ukształtował się był już ideał kobiety polskiej, upostaciowany w królowej Wandzie, która łączyła w sobie wysoką czułość kobiecą z ogromnem poznaniem i cnotą bohatera.

Ideał ten ma więc swoje korzenie, jak tajemniczy kwiat lotosu w przepaścistej toni tradycyi narodowej; on też przetrwał do naszych dni, bo w ślady Wandy wstępowały wszystkie nasze wielkie kobiety dziejowe.

Niech więc miesiąc czerwiec każdego roku, jako miesiąc królowej Wandy, będzie miesiącem uroczystości, wieców i zgromadzeń dorocznych, a w łonie Związku równouprawnienia kobiet utwórzmy stały fundusz im. Królowej Wandy, do którego spływać winien wszelki ofiarny „grosz na wyzwolenie!".

Sprawozdanie giełdowe i towarowe.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 7. lipca.

Losy a) procentowe:
Austryackiego Zakładu kred. I oblig. p. z r. 1880 3 proc. 292·—. Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 277·25. Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 287·—. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 246·50. Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 126·50.

Losy b) bezprocentowe:
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 34·50. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 500·—. Clary zł. 40 m. k. 155·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 96·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 81·60. Palffy 40 zł. m. konw. —·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 69·50. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 45·—. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 71·—. Salma 40 zł. m. k. 268·—. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per cassa —·—. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 249·40. Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 497·50.

Berlin, dnia 8. lipca. Banknoty austryackie 85·15 Spirytus —·—.

Paryż, dnia 8. lipca. Trzyprocentowa renta 94.50 mąka 32·90.

Frankfurt dnia 8. lipca. Austr. kred. 205·25. Koleje państwowe 160·10, Disconto 187·—, Laura —·—.
Usposobienie silne.

Berlin, dnia 8. lipca. (Giełda popoł.) 4 proc. węg. renta złota —·—. Węg. renta koronowa —·—. Austryackie akcye kredytowe 209·75. Staatsbahny 159·87. Lombardy 19·75, Disconto Comandit 198·50. Ruble 216·15.
Tendencya silna.

Frankfurt, dnia 8. lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austryacka renta papierowa —·—. Austr. renta srebrna 96.80. Austr. renta złota 98·35. Austryackie akcye kredytowe 209·62. Staatsbahny 159·87. Lombardy 19·75 4 proc. austr. renta kor. 93·—.
Tendencya silna.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin: 8/7 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 205·75, Staatsbahny —·—, Disconto Comandit 187·50, Berlin Tow. handl. 166·—, Laura 174·50, Bohumery 206·25, Kolej połudn. wschodnio-pruska —·—, Rubel za got. 216·45, Kolej warsz.-wied. 216·—, Kolej morza środziemnego —·—, Kolej Merydyonalna —·—, Losy tureckie 174·25, Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 187·37, Kolej Marienburg-Mława —·—, Konsolidacye —·—, Lombardy 23·50, Kolej Henry 151·—, Niemiecki Bank narodowy 126·12, Kanada Preferred 239·37, Akcye żeglugi hamburgskiej 134·25, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 302·10, 3 i pół prc. renta rosyjska z r, 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska 88·75, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 91·87, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100·30, Rheinische Stahlwerke 161·25, Gelsenkirchen 198·62.

Ogłoszenie jest dźwignią handlu!

W. BAZES

KRAKÓW, RYNEK GŁ. (Krzysztofory)

poleca

SZKŁO CZESKIE I FRANCUSKIE

Porcelanę i fajansy od najdozdobniejszych do najtańszych.

Wyłączna sprzedaż na Kraków porcelany firmy „Haviland-Limoges“.

Lampy naftowe, stojące i wiszące firmy „R. Dittmar i Br. Brünner“.

Lampy elektryczne z pierwszorzędnych fabryk.

Najtańsze źródło dla świeczników kryształowych. 236

Flaszki na składzie różnego rodzaju „Tow. akc. dla przemysłu szklanego“ dawniej Fr. Siemens Neusattl-Elbogen (Czechy).

SPECYALNOŚĆ:

urządzenia hotelowe, kawiarń i restauracyjne, tudzież wyprawy ślubne.

ZNACZNIE TANIEJ niż w składach wiedeńskich.

Udzielam kredytu, względnie daję na wypłat, bez doliczania nadwyżki.



Jedyna krajowa Fabryka instrumentów smyczkowych i dętych, odznaczona na wystawach światowych najwyższemi nagrodami. 219

Franciszek Niewczyk

= Lwów, Chorążczyzna 7. =

Dorna-Watra = Ważne dla letników!

Naprzeciw stacyi kolejowej w Dorna - Watrze otwartą została **RESTAURACYA** z kuchnią znakomitą i trunkami rozmaitego gatunku.

Ośmielam się prosić PP. Publiczność o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

L. Bojescul.

Hotel Centralny

w bezpośredn. sąsiedztwie zakładu kąpielowego ma elegancko umeblowane pokoje do wynajęcia.

Przed i po sezonie 40 prc. taniej. — Kuchnia rytualna. — Pokój dla śniadań i delikatesów.

814 N. Kahan właśc. hotelu.

Ważne dla Pań!

Skład gotowych krojów **„FAVORIT“**

znajduje się obecnie tylko w specyalnym składzie żurnali p. f.

JÓZEF LANDAU

ul. Czarnieckiego 10. obok c. k. Namiestnictwa.

803

Laricin Capsula

Sec. Cr. Klein

(Praw. chron.) leczy w pięciu dniach (rzeżączkę) i każdą zaraźliwą **chorobę męzką** i kobiecą. Na żołądek zupełnie nieszkodliwe. — Przyjemniejsze i praktyczniejsze od podobnych zagranicznych środków (Santal, Santyl, Gonorol, Gonossan i td.) Zdumiewający skutek. — Pierwszorzędne uznania fachowe.

Duże pudełko kor. 2·50.

Dyskretna wysyłka. — Tylko za pobraniem.

847 Skład główny i wytwórca

Itj. Illés Antal, aptekarz w Szabadka (Węgry).

Skład główny: **Apteka P. Mikolascha (Maryan Krzyżanowski) Lwów, ul. Kopernika.**

AUTO-AERO

Lwów, ul. Chocimska. Telef. 160.

Największe w kraju Garage i warsztaty

AUTOMOBILOWE

urządzone według ostatnich wymogów techniki z popędem elektrycznym, pierwszorzędne siły fachowe. — Sławne automobile

FIAT

osobowe specyalnie na Galicyę wzmocnione, oglądać można w miejscu.

Stacya benzyny i smarów dzień i noc otwarta. — Przybory, pneumatyki, wulkanizator. 487

Circus Henry

PLAC ZBOŻOWY

w Niedzielę 9 lipca 1911

2 Przedstawienia

O godz. 4 popoł.

Przedstawienie dla rodzin i przyjezdnych z godnym widzenia programem.

O godz. 8.15 wieczór

Wspaniały wieczór

W poniedziałek 10 lipca 1911

O godz. 8.15 wieczór

Gościnne Przedstawienie

Kasa cyrkowa od godz. 10 rano otwarta, sprzedaż biletów n St. Gabryela, Karola Ludwika 3. 844

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

we Lwowie ul. 3-go Maja L. 19.

Telefon 1580 i 1024.

Wpłacony kapitał akcyjny 10,000.000 K.

Udziela kredytów przemysłowych długoterminowych we własnych obligacyach.

Finansuje przedsiębiorstwa przemysłowe.

Eskontuje i inkasuje weksle przemysłowe i kupieckie.

Składa wadya i kaucye w gotówce, efektach i we własnych listach gwarancyjnych pod bardzo dogodnymi warunkami.

Udziela poręki za kredyty podatkowe i cłowe.

Wydaje listy kredytowe na wszystkie miasta zagraniczne.

Przyjmuje zlecenia giełdowe i udziela informacyi co do korzystnej lokacyi kapitałów.

Przyjmuje wkładki na Książeczki wkładkowe i na rachunek bieżący pod bardzo korzystnymi warunkami i wydaje książeczki czekowe. Kwoty do 5.000 K. dziennie wypłaca się bez wypowiedzenia. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Wynajmuje na nizką opłatą najnowszej konstrukcyi schowki depozytowe. (Safe deposits) w stalowych kasach pancernych.

Godziny kasowe od 9 rano do 1/2—5-tej popołudniu bez przerwy. 877

Ruch pociągów kolejowych we Lwowie.

Odjazd. **DWORZEC GŁÓWNY.** Przyjazd.

Odjazd rano	Odjazd przed połud.	Odjazd po połud.	Odjazd wiecz.	Odjazd noc		Przyjazd rano	Przyjazd przed połud.	Przyjazd po połud.	Przyjazd wiecz.	Przyjazd noc
3·40	8·22*	2·45*	6·05	11·10	Kraków	5·50	9·00*	2·00*A	5·48	9·50
—	8·45	2·30*A	7·00*	12·35*	Kraków	7·30	10·15	1·30*	8·25*	2·22*
—	—	—	7·30	—	Kraków	—	—	—	—	—
—	—	3·50	—	—	Rzeszów	—	—	1·10	—	—
—	—	5·46	—	—	Mszana	—	—	—	7·15M	—
6·15	10·40	2·18*	8·46	11·13	Podwołoczyska	7·20	11·55	2·10*	5·40	10·30
—	—	2·35	8·38*†	—	Krasne	—	8·08*†	—	10·10	—
6·10	9·15*	2·20*	—	10·48	Czerniowce	8·05	—	2·05*	—	9·34
—	9·37	—	—	2·50*	Czerniowce	—	—	5·52	6·26*	12·05*
—	—	3·05	—	—	Stanisławów	—	10·25	—	—	—
—	—	—	6·29	—	Kołomyja	5·45	—	—	—	—
6·00	10·02B	1·45	6·50	11·25	Stryj	7·28	11·40	6·45	10·19B	11·00
7·30	10·02B	1·45	6·50	—	Ławoczne	7·28	—	4·25	10·19B	11·00
7·30	10·02B	1·45	6·50	11·25	Pustomyty	7·28	11·40	4·25	6·45	10·19B
6·35	9·05	3·40	—	10·40	Sambor	8·00	9·58	1.40	9·00	—
6·35	9·05	2·15D	3·40	10·40	Lubień	8·00	9·58	1.40	9·00	12·45D
6·35	9·05	—	3·40	—	Sianki	—	9·58	1.40	9·00	—
7·35	—	2·28	7·49	11·35E	Rawa ruska	7·33	—	1·26	8·00	—
7·35	—	2·28	—	—	Bełzec	—	—	1·26	8·00	—
7·35	—	2·28	7·49	—	Sokal	7·33	—	1·26	8·00	—
6·06	10·05F	12·30H	4·18L	8·20A	Brzuchowice	7·00	8·32F	1·26	5·18F	9·35A
7·22F	—	2·50G	6·31F	—	Brzuchowice	7·33	11·05F	1·46H	7·45L	—
7·35	—	2·28	7·49	11·35E	Brzuchowice	—	—	3·48G	8·00	—
8·20	10·25J	1·35C	3·05J	6·00	Janów	8·15	1·11J	4·30	9·25J	10·00C
8·20	—	—	—	6·00	Jaworów	8·15	—	4·30	—	—
5·58	—	—	6·16	—	Podhajce	—	11·15	—	10·20	—
5·58	—	—	6·16	—	Winniki	—	11·15	—	10·20	12·16K
7·50	—	5·20	—	—	Stojanów	—	10·04	—	6·30	—
					PODZAMCZE.					
6·30	11·00	2·33*	9·09	11·33	Podwołoczyska	7·01	11·35	1·55*	5·16	10·13
—	—	2·52	8·51*†	—	Krasne	—	7·49*†	—	9·52	—
6·12	—	—	6·30	—	Podhajce	—	10·54	—	9·57	—
6·12	—	1·30	6·30	10·40K	Winniki	7·26	10·54	6·24	9·57	12·00K
8·12	—	—	5·38	—	Stojanów	9·42	—	6·11	—	—
					ŁYCZAKÓW					
6·31	—	—	6·51	—	Podhajce	—	10·38	—	9·41	—
6·31	—	1·49	6·51	10·59K	Winniki	7·10	10·38	6·08	9·41	11·44K

* pociąg pospiesznz. † na razie nie kursuje. A od 1/6 do 15/9. B od 18/6 do 10/9 w niedziele i święta. C od 7/5 do 10/9 w niedziele i święta. D od 14/5 do 10/9 w niedziele i świeta. E tylko w uiedziele. F od 1/6 do 31/8 codzieunie.. G od 75 do 31/5 w niedziele i święta, od 1/6 do 30/9 codziennie. H od 1/6 do 31/8 w niedziele i święta. J od 1/5 do 30/9. K w soboty i niedziele. L od 10/5 do 30/9 codziennie. M od 15/6 do 30/9 codziennie.

Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“.
Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska L. 19.